

Czy szczepienia wywołują epidemie?

25 lutego 2021

Tak zwany postęp naukowo-techniczny miewa i swoje złe strony. Industrializacja (głównie w państwach komunistycznych kierujących się rzekomo światopoglądem naukowy), choć zapewniła rozwój przemysłu, to doprowadziła do zniszczenia środowiska. Wybitni niemieccy naukowcy w duchu narodowego socjalizmu postanowili wyzwolić się od chrześcijańskiej moralności, która ich zdaniem jest barierą w rozwoju nauki, i rozwijali naukę, dokonując eksperymentów naukowych na więźniach niemieckich obozów koncentracyjnych (eksperymenty te oprawcom np. z Auschwitz zlecały niemieckie ośrodki badawcze i firmy).

Postęp naukowy stworzył też wiele problemów na zachodzie. Non stop słyszymy o zaletach szczepień – wyeliminowanie wielu chorób jest faktem. Milczy się za to, a wręcz prześladuje się naukowców łamiących zмовę milczenia, o tym, że masowe szczepienia, eliminujące jedne choroby, mogły być odpowiedzialne za epidemie innych chorób. Warto o tym pamiętać, szczególnie dziś, gdy władze wymuszają szczepienia substancjami nie przebadanymi, które mogą być mutagenami, wywołującymi choroby autoimmunologiczne czy bezpłodność.

Temat zagrożeń związanych ze szczepieniami poruszony został w wydanej nakładem wydawnictwa Illuminatio pracy „Pandemia kłamstw. Szokująca prawda o skorumpowanym świecie nauki i epidemiach, których mogliśmy uniknąć” autorstwa profesora Kenta Heckenlively i amerykańskiej naukowiec prześladowanej za ujawnienie niewygodnej dla koncernów farmaceutycznych prawdy doktor Judy Mikovits. Autorem słowa wstępnego do tej pracy jest Robert F. Kennedy (bratanek zamordowanego prezydenta).

We wstępie do pracy „Pandemia kłamstw. Szokująca prawda o

skorumpowanym świecie nauki i epidemiach, których mogliśmy uniknąć” Robert F. Kennedy opisał jak w 1954 roku wirusolożka doktor Bernice Eddy (która „wyizolowała poliomawirusa [...] który, [...] wywołuje raka) na zlecenie amerykańskich rządowych Narodowych Instytutów Zdrowia National Institutes of Health (NIH) przebadła zawartość „szczepionki Jonasa Salka przeciwko polio. Podczas testów przeprowadzonych na osiemnastu makakach badaczka odkryła, że szczepionka zawierała resztki żywego wirusa polio, który paraliżował małpy. Eddy ostrzegła swoich szefów z NIH, że szczepionka jest szkodliwa, ci jednak zbagatelizowali jej obawy. Dystrybucja tej szczepionki przez Cutter Labs w Kalifornii spowodowała najbardziej dramatyczny wybuch epidemii polio w historii. Urzędnicy służby zdrowia zarazili 200 000 osób żywą polio; 70 000 ludzi zachorowało, 200 dzieci pozostało sparaliżowanych, a 10 zmarło”.

Jak można się dowiedzieć ze wstępu Roberta F. Kennedyego pomimo słuszności ostrzeżeń badaczki i dziesiątek tysięcy ofiar władze były dalej głuche na interwencje doktor Bernice Eddy. „W 1961 roku Eddy odkryła, że wywołujący raka małpi wirus SV40 zanieczyścił 98 milionów szczepionek na polio. [...] Zamiast nagrodzić ją za jej wizjonerską pracę, urzędnicy NIH zakazali jej dalszych badań nad polio i powierzyli inne obowiązki. Niepokojące informacje zamieszczono pod dywan i w dalszym ciągu stosowano szczepionki” wśród milionów Amerykanów (dorosłych i dzieci). Kiedy „dwie firmy farmaceutyczne, Merck i Parke-Davis, wycofały swoją szczepionkę przeciw polio w 1961 roku, urzędnicy NIH odmówili całkowitego wycofania reszty jej zapasów, obawiając się, że program szczepień straci reputację wśród Amerykanów, jeśli ci dowiedzą się, że zostali zainfekowani wirusem, który może wywoływać raka. W rezultacie w latach 1961–1963 miliony niczego niepodejrzewających Amerykanów otrzymało rakotwórcze szczepionki. [...] W sumie 98 milionów Amerykanów przyjęło zastrzyk potencjalnie zawierający wirusa wywołującego raka, który jest obecnie częścią ludzkiego genomu. [...] Urzędnicy państwowej służby zdrowia podawali szczepionkę milionom ludzi przez wiele lat – już po tym, jak

dowiedzieli się o zakażeniu. Zarazili ludzkość małpim wirusem i nie przyznali się do tego”.

Według Roberta F. Kennedyego nowotwory „pojawiły się w pokoleniu wyżu demograficznego, które w latach 1955–1963 otrzymało szczepionki Salka i Sabina przeciwko polio. Liczba nowotworów skóry wzrosła o 70%, chłoniaków i prostaty o 66%, a raka mózgu o 34%. Przed 1950 rokiem międzybłoniak występował u ludzi niezwykle rzadko – obecnie lekarze diagnozują go prawie u 3000 Amerykanów rocznie”. O tym, że za epidemie raka odpowiadają szczepienia, świadczy to, że „60% przebadanych guzów zawierało SV40 [który skaził szczepionki]. Dziś naukowcy znajdują tego wirusa w szerokiej gamie śmiertelnych guzów, w tym w 33–90% guzów mózgu, w 100% przypadków wyściółczaka i prawie w połowie przebadanych nowotworów kość”.

W odwecie za ujawnienie prawdy o szczepionkach „NIH zakazał Bernice Eddy publicznego wypowiadania się lub uczestniczenia w konferencjach naukowych, wstrzymano jej prace, całkowicie odsunięto ją od badań nad szczepionkami, a w końcu zabito jej zwierzęta i odebrano jej dostęp do laboratoriów”.

W 1976 w USA miała miejsce według władz pandemia świńskiej grypy – w rzeczywistości jej nie było. Fałszywa pandemia stała się pretekstem do masowych szczepień. Jak można się dowiedzieć ze wstępu Roberta F. Kennedyego do pracy „Pandemia kłamstw” w 1976 roku po zaszczepieniu na świńską grypę „49 milionów ludzi rząd zaprzestał szczepień. Wśród ofiar szczepionki znalazło się 500 przypadków zespołu Guillaina- -Barrégo, w tym 200 osób zostało sparaliżowanych, a 33 zmarły. Co więcej, według doniesień prasowych częstość występowania świńskiej grypy wśród zaszczepionych była siedmiokrotnie wyższa niż wśród osób, które nie przyjęły szczepionki”.

Za nim bezsensownie zaszczepiono 49 milionów Amerykanów, przez szkodliwość szczepionki na świńską grypę przestrzegał bakteriolog i wirusolog doktor John Anthony Morris, który podpadł swoim przełożonym z Narodowych Instytutów Zdrowia NIH,

Food and Drug Administration (Agencja Żywności i Leków, FDA) i Centers for Disease Control (CDC) twierdzą, że badania wykazały „brak wiarygodnych dowodów na skuteczność szczepionek przeciwko grypie” i oskarżał władze, że oparły „programu masowych szczepień HHS przeciwko świńskiej grypie głównie na niemającej naukowych podstaw kampanii strachu oraz na fałszywych twierdzeniach producentów farmaceutyków”. Naukowiec „ostrzegał, że szczepionka ta jest niebezpieczna i może wywołać zaburzenia neurologiczne.

Ujawnienie prawdy dla uczciwego naukowca skończyło się źle – „urzednicy FDA skonfiskowali jego materiały badawcze, zmienili zamki w jego laboratorium, wymienili personel laboratoryjny i zablokowali jego wysiłki w celu opublikowania wyników badań. Doktor Morris dostał do dyspozycji niewielki pokój bez telefonu. Każdy, kto chciał się z nim spotkać, musiał uzyskać zgodę szefa laboratorium. W 1976 roku HHS zwolniło doktora Morrisa, argumentując swoją decyzję tym, że nie zwrócił na czas książek do biblioteki”.

Według autora wstępu do książki „Pandemia kłamstw” Roberta F. Kennedyego w 2002 roku FDA prześladowała „swojego głównego epidemiologa, doktora Barta Classena, gdy jego badania epidemiologiczne na masową skalę – największe w historii – powiązały szczepionki Hib z epidemią cukrzycy u młodych osób. FDA nakazała Classenowi powstrzymanie się od publikowania wyników badań finansowanych przez rząd, zabroniła mu publicznie mówić o niepokojącej epidemii, aż w końcu zmusiła go do rezygnacji z państwowej posady”.

Amerykańskie Centrum Chorób Zakaźnych prześladowało swojego analityka Gary’ego Goldmana, który odkrył, w czasie badań nad skutkami szczepień na ospę wietrzną wśród „izolowanej populacji 300 000 mieszkańców Antelope Valley w Kalifornii, [...] że dziesięciolatki, które otrzymały szczepionkę, chorowały na półpasiec trzy razy częściej niż dzieci nieszczepione. Należy zaznaczyć, że półpasiec charakteryzuje się dwudziestokrotnie większą śmiertelnością niż ospa wietrzna i

może powodować ślepotę. CDC nakazało Goldmanowi ukryć swoje ustalenia i zabroniło mu publikować dane”.

Autorstwo: Jan Bodakowski

Źródło: Goniec.net